

Diabelski dom cz.I

Kat

Szary deszcz zamoczył jar,
Zahuczało i runął dąb,
Psy nocnych burz dały głos.
W czerwonym blasku skał
Stary klasztor pojawił się,
U jego wrót pokutował ktoś.

Skąd ja go znam?
Owłosiony łeb - zapytam go.
„Skąd ja cię znam?”
Nie odezwał się - chory czy co?

Szczęknał klucz, otwarły się wrota
Zakurzone i widzę - co? - mnicha,
Zaprasza mnie ruchem rąk.
Ciemno, brud, piekielny strach zagrzmiał.
Patrzę na sufit - krew tam,
Strzępy głów w bólach jęczą coś.

Po co ty, po co ty
W taką noc tu chciałeś wejść?
Po co ty, po co ty
W taką noc tu chciałeś wejść?

Skąd ja to znam?
Przypomina mi diabelski dom.
Skąd ja to znam?
Przypomina mi diabelski dom.

Szary deszcz zamoczył jar,
Zahuczało i runął dąb,
Psy nocnych burz dały głos.
W czerwonym blasku skał
Stary klasztor pojawił się,
U jego wrót pokutował ktoś.

Po co ty, po co ty
W taką noc tu chciałeś wejść?
Po co ty, po co ty
W taką noc tu chciałeś wejść?

Skąd ja to znam?
Przypomina mi diabelski dom.
Skąd ja to znam?
Przypomina mi diabelski dom.